



26.09.2020, 17:09 Warszawa (PAP)

Czerwińska: w umowie koalicyjnej kwestia wspólnej realizacji programu oraz wspólnego startu w wyborach

Rekonstrukcja rządu, deklaracja wspólnego startu w kolejnych wyborach oraz wspólnych uzgodnień projektów legislacyjnych, m.in. takie kwestie znalazły się w podpisanej w sobotę nowej umowie koalicyjnej Zjednoczonej Prawicy - mówiła PAP rzeczniczka PiS Anita Czerwińska.

Liderzy Zjednoczonej Prawicy: prezes PiS Jarosław Kaczyński, Porozumienia - Jarosław Gowin i Solidarnej Polski - Zbigniew Ziobro podpisali w sobotę nową umowę koalicyjną. "Jestem głęboko przekonany, że dzisiejszy dzień dobrze zapisze się w naszej historii, bo mamy przed sobą trzy lata do kolejnych wyborów parlamentarnych i jestem zupełnie pewien, że to będą lata dobrze wykorzystane dla Polski" - mówił prezes PiS tuż przed podpisaniem dokumentu.

Rzeczniczka PiS pytana przez PAP o zapisy, jakie znalazły się w podpisanym porozumieniu powiedziała, że przewidują one "wolę dalszej współpracy w ramach Zjednoczonej Prawicy".

"Umowa zawiera deklarację realizacji koalicyjnego programu, z którym Zjednoczona Prawica szła do wyborów. Zawiera też ustalenia dotyczące działań na przyszłość, m.in. zapowiadanej przez nas jesiennej ofensywy programowej" - mówiła Czerwińska.

Według wcześniejszych zapowiedzi polityków PiS wspomniana ofensywa programowa zakłada m.in. dokończenie reformy wymiaru sprawiedliwości, a także reformę mediów.

Czerwińska poinformowała, że w umowie znalazła się kwestia wspólnych konsultacji pomysłów legislacyjnych. "Nad realizacją oraz konsultacjami propozycji legislacyjnych ma czuwać Rada Koalicji, czyli ciało składające się z kierownictwa PiS oraz 2-3 przedstawicieli każdej z mniejszych partii koalicyjnych" - wskazała.

W umowie zawarto też - przekazała Czerwińska - deklarację ścisłej współpracy w ramach klubu parlamentarnego.

W umowie znalazły się też zapisy dotyczące zbliżającej się rekonstrukcji rządu. "W związku z planowaną rekonstrukcją rządu strony porozumienia zobowiązują się do proporcjonalnego zredukowania rekomendowanych sekretarzy i podsekretarzy stanu" - zacytowała treść umowy rzeczniczka PiS. Oznacza to - jak wyjaśniła - zgodę na rekonstrukcję rządu oraz na redukcję stanowisk wiceministrów.

Według nieoficjalnych informacji PAP, w toku negocjacji wewnątrz Zjednoczonej Prawicy uzgodniono, że liczba ministerstw, obecnie jest ich 20, ma zostać zmniejszona do 14; część resortów ma być połączona. Ponadto przedstawiciele Porozumienia i Solidarnej Polski mają dostać po jednej tece ministerialnej. Obecnie każda z tych partii kieruje dwoma resortami.

Dodatkowo - zgodnie z informacjami PAP - mniejsi koalicjanci PiS mają mieć zagwarantowane po jednym stanowisku ministerialnym w KPRM. Ponadto zarówno Solidarna Polska, jak i Porozumienie mają mieć po trzech wiceministrów.

W umowie koalicyjnej znalazła się też deklaracja wspólnego startu PiS, Solidarnej Polski i Porozumienia w najbliższych wyborach samorządowych, parlamentarnych, europejskich i prezydenckich.

"Strony ustalają, że w kolejnych wyborach do Sejmu, Senatu, sejmików, rad miast, parlamentu europejskiego, parlamentarzysty i radni Porozumienia i Solidarnej Polski otrzymają takie same miejsca na listach co w ostatnich wyborach do tych organów" - brzmi zapis umowy, który przytoczyła w rozmowie z PAP Czerwińska.

Z dotychczasowych informacji dotyczących ustaleń koalicyjnych udzielanych przez polityków PiS wynika, że Jarosław Kaczyński miałby wejść do rządu jako wicepremier. Jeden z polityków PiS poinformował PAP po czwartkowym spotkaniu kierownictwa partii o ustaleniu, że prezes PiS będzie kierował Komitetem Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Obrony Narodowej.

Czerwińska zaznaczyła jednak, że ta kwestia nie została ujęta w umowie koalicyjnej.

Do podpisania umowy w ramach Zjednoczonej Prawicy doszło po okresie negocjacji w sprawie nowej umowy koalicyjnej i rekonstrukcji rządu, które jak ogłosili to politycy PiS, pod koniec ubiegłego tygodnia zostały zawieszono, w związku z tym, że Solidarna Polska opowiadała się przeciwko projektowi noweli tzw. ustawy covidowej (który zakładał, że naruszenie obowiązków służbowych i innych przepisów w związku z przeciwdziałaniem lub zwalczaniem epidemii nie byłoby traktowane jak przestępstwo) oraz z tym, że posłowie SP, wbrew dyscyplinie w klubie PiS, zagłosowali przeciwko noweli ustawy o ochronie zwierząt. Ponadto w głosowaniu nad tą nowelą większość z posłów Porozumienia wstrzymała się od głosu.

Na początku tego tygodnia doszło jednak do spotkania Jarosława Kaczyńskiego i Zbigniewa Ziobro, jak też szefa PiS i Jarosława Gowina. W kolejnych dniach odbywały się rozmowy i posiedzenia kierownictwa PiS. Ostatecznie w czwartek poinformowano, że kierownictwo PiS zatwierdziło ustalenia podjęte w wyniku negocjacji między liderami ugrupowań Zjednoczonej Prawicy. (PAP)

Autor: Rafał Białkowski

rbk/ robs/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.